



z dróg nasygłych, tj. takich, które przed wstąpieniem w budowę miały i polecił Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu.

Uchwała jednak z dnia 5. grudnia 1872 odrzucił sejm uznanie drogi z Rzeszowa do Nadbrzezia za drogą krajową, z powodu, iż zastąpienie jej koleją wycylną zdawało się być niekorzystne dla kraju korzyści. Gdy jednak wykonanie kolei wycylnych nabrało na trudności finansowe, uznano sejm znowu dnia 13. października 1874 wspomnianą drogę za krajową a dla zmniejszenia kosztów budowy całej drogi przyjęto na skarb kraju istniejącą już drogę powiatową z Rzeszowa do Głogowa.

Jakkolwiek już wówczas wszystkie wiadomości dane wskazywały, że najwłaściwszym kierunkiem budowy drogi z Głogowa do Niska przeciwnie do Sokółki, to jednak wobec sprzecznych interesów partykularnych i niezależnego sporu między powiatami, postanowił Wydział krajowy zabrać sprawę komisjonalnie za stanowiska technicznego, ekonomicznego i administracyjnego. Do zbadania dwóch pierwszych względów, wysłano inżyniera, i wezwano interesowane Wydziały powiatowe, mianowicie: Rzeszowski, Kolbuszowski, Nizieński i Tarnobrzelski, ażeby udzieliły potrzebnych wyjaśnień i wskazówek.

Inżynier Wydziału krajowego zabrał rzecz gruntownie, i w raporcie swoim wykazał datami, niepozostawiającymi wątpliwości, iż kierunek drogi na Sokółkę jest z każdego względu najwłaściwszym, odpowiada najbardziej ekonomicznym potrzebom, i jest przytem najtańszym. Ażeby zabrać sprawę pod względem administracyjnym, zebrał Wydział krajowy konferencję, złożoną z czterech delegatów wyżej wymienionych powiatów, na którą osobicie udał się Władysław hr. Badeni, referent spraw drogowych w Wydziale krajowym. Na konferencji, pomimo wezwania, nie przybył delegat kolbuszowski. Konferencja jednogłośnie oświadczyła się za kierunkiem na Sokółkę. Gdy prócz tego, mieszkający, którym zależało na tym kierunku, pospieszyli z znacznymi ofiarami, zdawało się Wydziałowi krajowemu, iż ma dostateczną podstawę do budowy drogi w wspomnianym kierunku, dlatego też uznawo go za najodpowiedniejszy, ustanowił dwa komitety budowy, jeden w Nisku, drugi w Sokółce, i wydał rozporządzenie do rozpoczęcia robót potrzebne.

Komitet Sokółkowski przystąpił niezwłocznie do czynności przygotowawczych, i obwieścił mieszkańcom osad, przeciętych trasą na Sokółkę, ażeby kamień napływowy przysposobiali do budowy, przyczem ich zapewnił, że materiały zostaną od nich kupione. Włościanie okoliczni zastosowali się do tego wezwania, i w krótkim czasie nagromadzili znaczne zapasy granitu polnego, stanowiącego materiał wybornej jakości, którego przysposobienie wymagało znacznej pracy i kosztów. Komitet sokółkowski, który na wyszukanie i wywieżenie bardzo obfitego szutrzawiska w Wydrze, na dwa kilkadziesiąt metrów sześciennych kamienia i inne wstępne roboty wydał już około 1.000 złr., zabrał się właśnie do dostawy kamienia na większe rozmiary, kiedy wniesione zostały petycje do sejmu o zmianę kierunku budowy drogi Rzeszowsko-Nadbrzezińskiej. Mimo danego sejmowi przez Władysława hr. Badeniego wyjaśnienia powodów, dla których Wydział krajowy uchwałił budowę drogi z Głogowa do Niska w kierunku na Sokółkę, sejm w ostatniej chwili na posiedzeniu dnia 29. maja 1875 roku przychylił się do wniosku komisji drogowej, polecając Wydziałowi krajowemu, ażeby zabrał rzecz ponownie, i zdał sprawę sejmowi.

Widzimy więc z tego przedstawienia, iż budowa uznana za nagłą, niepotrzebnie została odroczone, i że dotąd jedynie dla dogodności interesom kilku prywatnych, którzy pragnęli, ażeby przez ich dobrą szta drogą, nie przyszło do skutku tak ważna linia komunikacyjna.

Wydział krajowy w następstwie tego nowego polecenia wydelegował nadzynie swego oddziału technicznego dla zbadania kierunku drogi z Głogowa na Ranizów, Nart do Niska. Nadzynie przekszańczył się na miejscu, iż nawet w razie prowadzenia budowy drogi z Głogowa na Ranizów, część jej, na przestrzeni między Kończykami a Niskiem, nie ulegnie żadnej zmianie co do kierunku, wstrzymał roboty tylko na przestrzeni między Głogowem a Kończykami, i dokonałszy poleconego mu badania technicznego, objawił Wydziałowi swą opinię.

Skutkiem wstrzymania robót na linii sokółkowskiej było najpierw podniesienie sprawy wypracowania szkody, poniesionej przez włościan, z powodu przysposobienia materiału kamiennego a następnie, na wypadek przyjęcia linii Ranizowskiej, cofnięcie datków dobrowolnych ofiarowanych na rzecz budowy drogi przez Radę powiatową Nizieńską i osoby prywatne. Tak więc widzimy z tego przedstawienia, iż brak stanowczości w uchwałach sejmu i ciągłe wahanie się pomiędzy prądami dwóch stron, spierających się o kierunek drogi, przyczynia się nie tylko do odroczenia budowy użytecznej dla handlu i przemysłu, ale grozi powiększeniem wydatków niepotrzebnych i może narazić na uронienie znacznej sumy, dobrowolnie ofiarowanej.

Ażeby już raz ukonczyć ten wieloletni spór i przedstawić sejmowi daty niewątpliwie wykazujące, który z kierunków odpowiada bardziej potrzebom produkcji ogólnej i potrzebom przemysłu i handlu, polecił Wydział krajowy raz inżynierowi delegowanemu do budowy nie tylko gruntowne zbadanie obydwoh tras pod względem obfitości i oddalenia szutrzawisk, jakości i cen kamienia, lecz także wypracowanie kosztorysów porównawczych, wykazujących który z obydwoh kierunków byłby tańszym a więc mniej obciążającym fundusz krajowy.

Po tak więc wszechstronnem i kilkorożnem zbadaniu obudwoh kierunków wypowiedział Wydz. kraj. w sprawozdaniu umotywowane przekonanie, że kierunek drogi z Głogowa do Niska na Sokółkę prowadzi przez okolice ładniejszą i żłomniejszą, odpowiada więc potrzebom ogólnej produkcji, handlu i przemysłu i godzi bardziej interes powiatów z interesem kraju niżeli kierunek drogi tejże na Ranizów, mający na celu wyłącznie interes lokalny i prywatny; że koszt budowy drogi racjonalnej w kierunku pierwszym byłby niższym przynajmniej o 34.440 złr. od kosztu budowy w kierunku drugim; że w razie zaniechania rozpoczętej już budowy linii sokółkowskiej, fundusz krajowy naraziłby na stratę 3000 złr. w części już wydanych a w części na wynagrodzenie włościan wydał się mających; że budowa drogi z Głogowa do Niska na Ranizów pozabawiłaby fundusz krajowy datków dobrowolnych w sumie 27.370 złr.; że ogólna strata budowy drogi w kierunku Ranizowskim wynosiłaby więc przeszło 60.000 złr.

Powody te nie podlegają zaprzeczeniu i żadnej wątpliwości, są tak poważne, iż podnosząc je na tem miejscu, wątpić nie możemy, iż przekonają równie jak nas tak i sejmujących

z wywołają wreszcie ochwałę według wniosku Wydziału krajowego budowy drogi na Sokółkę, która zakończy długoletni i kosztowny spór o kierunki tej drogi.

## Głosy z kraju

Z Rohatyńskiego.

Dyrekcja zakładu kredytowego włościańskiego zezwala do wszystkich gmin w kraju i do delegatów Rad powiatowych okólnik, który Szanownej redakcji w załączeniu posyłam. Włościanie nasi pochopni będą do lekomyślnego zaciągania pożyczek, czego dowodem do monstrualnej dochodzącej wysokości lichwiarskie długi u żydów, mając nowo otwarte pola, bezmyślnie chcą brać dalej, aż ich ta droga doprowadzi w nieuchronną przepaść. Z powiatu naszego już 5 gmin wniosło do Rady powiatowej prośbę o potwierdzenie pożyczek, z których najmniejsza kwota opiewa na 1000 złr., inne na 2 tysiące i wyżej a z gminy Stobódky Konkolnickiej na sumę 4180 złr. Poszczególni gospodarze ze Stobódki posiadacze kilkumorgi żądają po 50, 100 a nawet 200 złr. pożyczki. Stobódka ma glebę bujną, na której uprawiają kukurudzę i tytoń. Gmina całoroczniego dochodu od swego majątku pobiera 14 złr. tytułem procentu od obligacji, — zaś na pokrycie wydatków gminnych w łącznej kwocie 150 złr. opłaca 23 proc. od podatków bezpodatnych za przyzwoleniem Rady powiatowej. Nadto nie spłacała dotychczas gmina Stobódka pożyczki krajowej w sumie 1500 złr. Pomienione daty dają dla bliźszego objaśnienia sprawy. Dnia 6. bm. odbyło się posiedzenie Rady powiatowej Rohatyńskiej. Pomimo, iż sprawa pozwolenia pożyczki gminie Stobódce nie była na porządku dziennym, Wydział powiatowy wniósł ją na posiedzenie, jako sprawę nagłą a przy tem zażądał, aby Rada z ważnych, niecierpiących zwłoki powodów upoważniła Wydział do aprobowania pożyczek gminom, które tego zażądały. Zadzwił nas postępek Wydziału tem bardziej, iż niedawno dopiero na zapytanie Wydziału krajowego, tyczące się nieurodzaju, dał Wydział powiatowy kategorię, zaspakajając odpowiedź, iż w powiecie naszym ani głód, ani też brak paszy gospodarstwom w ogóle nie zagroziła. Na posiedzeniu Rady wywiązała się w tej kwestii bardzo żywa, prawie dwugodzinna dyskusja. Zwolennicy pożyczki motywowali, iż bank włościański w porównaniu z lichwą żydowską skromny pobiera procent i dogodne stawia warunki, następnie, iż tylko znaczniejsza kwota można podnieść gospodarstwom z upadku itd. Opozycja znów dosadne stawiała argumenta a to: jeśli dla spłacenia długów lichwowych mają gminy zaciągać pożyczki, w takim razie nie podnoszą gospodarstw; jakimż bądź zaś jest procent banku, obecny dochód z gruntu nawet połowę takowego nie przynosi, przeto dla zapokojenia, rat będą musieły włościanie ciśnień potrzebą ponownie tem uciążliwsze zaciągać u żydów długi. Ze prawo Rad powiatowych nadzorowania funduszy gminnych jest ważnym, w pierwszym rzędzie stojącym obowiązkiem, które Rady pow. spełniać winny z wielką skrupulatnością a nie samarytanem traktowaniem zlecać swoim Wydziałom niby jaką rzecz drobnotną do załatwienia. Ze wprawdzie włościanie mają często kroczyć potrzeby, ale jedynie drobne, nie przenoszące kilkonnastu złr., którym zarządca powinienby kasy zaliczkowe a większych kwot pieniężnych włościanie tylko wyjątkowo używają z pożytkiem, z reguły zaś na własną szkodę; że wreszcie lepsza nawet lichwa od małej kwoty, niżli znaczna pożyczka, której włościanin spłacić nie będzie w stanie. Dał się nawet słyszeć głos, że jeśli Stobódka tak stosunkowo znacznej dozwolimy pożyczki, z góry już zrobimy krzyżyk, gdyż ją niezawodnie żydzi wywłaszczą. Koniec końców jednak uchwalono przeważnie głosami włościańskimi nierozumniejącami, że o ich własną skórę się rozchodzi — pozwolić gminie Stobódce na żadaną pożyczkę i udzielić Wydziałowi upoważnienie do aprobowania gminom pożyczek w miarę wykazanych potrzeb.

O ile nam wiadomo, c. k. starostwo miało już od Wydziału powiatowego zażądać przedłożenia aktów, mianowicie inwentarza gminnego i budżetu Stobódki, prawdopodobnie celem systematycznej uchwały. Może i Wydział krajowy wobec okólnika dyrekcji banku włościańskiego będzie uważał za rzecz stosowną zwrócić uwagę Wydziałów Rad powiatowych, iż udzielenie gminom pozwolenia na zaciąganie pożyczek może ewentualnie spowodować przekroczenie nadanej Radom powiatowym kompetencji wedle §§. 80. i 99. ustawy gminnej. Gminy bowiem najprawdopodobniej staną się niewypłacalne, zaskarżone więc, gdy uchwały Rady odpowiedzialnie zagwarantowały, będą zniewołone wyrokiem sądu wstawić roczną dłużną ratę do budżetu, z tego wynikać up. w Stobódce 90—100 proc. od podatków a co podobnego nie może się stać bez przyzwolenia sejmu krajowego. Może jesteśmy w błędzie; niech więc bank włościański sprostować zechce nasze zapatrywanie, w każdym jednak razie wobec uchwalonych 7 krotośtyści przez Radę państwa i wobec traktowanego obecnie w sejmie projektu pożyczki krajowej, — oferta dla głodnych pod kąziłowymi warunkami z strony banku włościańskiego wydaje się nam poniekąd przedczesną. Pozwólmy sobie więc, aby jedynie filantropia mogła bank włościański spowodować do tego kroku, a znów o chęć wyzyskiwania nieszczęśliwych i nędzy naszego ludu — nie chcemy go posiadać.

Wspomniany okólnik banku włościańskiego brzmi:

Znaczący brak z wiosną paszy, ziarna na zasiewy, tudzież brak żywego inwentarza, w niektórych okolicach z powodu braku paszy zupełnie prawie wyprzedanego, powodują dyrekcję cas. kr. prawy w gale. Zakładu kredytowego włościańskiego udziela w tym roku gminom nieostatkiem dotkniętym, pożyczki gminne pod kontrolą i nadzorem władz państwowych, które to gminy wedle uznania uchwały Rady gminnej bądź przez podział między członków gminy, bądź przez gremialne zakupno ziarna, paszy, lub inwentarza zarządzą mogą.

Pożyczki to udzielane będą gminom za opłatą 10% i nie podlegają przy osiągnięciu otych źłade kosztów, gdyż tak opisy zastawne jakoteż akta notarialne zbudne są, a pożyczka do dni kilku wypłaconą zostanie. Celem osiągnięcia pożyczki gminy następujące mają przedłożyć algofata: Sądownie lub notarialnie uwierzytelniony odpis uchwały Rady gminnej, w której zamieścił się na wysokość zaciągniętej pożyczki i upoważnienie poszczególnych członków do przeprowadzenia czynności pożyczkowych, do zesłania skryptu poddania się pod warunki statutu zakładu objętej, i do podniesienia pieniędzy. Uchwała ta musi przez Radę powiatową, względnie przez Wydział powiatowy być zatwierdzona, ostatecznie przedłożyć należy wy-

kaz płacących przez wszystkich członków w gminie podatków i ogólnie przestrzeni gruntu do każdego gospodarstwa należącego, które to wykazy za zwyczaj u naczelnika gminy się znajdują, lub też z latwością z c. k. urzędu podatkowego uzyskane być mogą.

## Korespondencje „Gaz. Nar.“

Wiedeń d. 11. marca.

(Z) Protest tyrolskiej większości sejmowej i opuszczenie przez nią salt obrad sejmowych duzo pnie krwi prasie centralistycznej; cały chrór chabrucowych organów rozwodził żale z powodu tego zajścia i wydziwił się nie może, że „jeszcze dziś ma ktoś odwagę psuć harmonię wiernokonstytucyjności, skoro w sejmach nawet tak opozycyjnych jak galicyjski, kwestje prawno-polityczne zupełnie zeszyły z porządku dziennego.“

Smutne to naprawdę dla nas, że Niemcy cytują nas jako przykład grzesznego zachowania się wobec gospodarstwa dzikiego centralizmu — jednakże szadimy, że jeszcze nieraz zakłócony będzie ten tak zwany „porządek“ wiernokonstytucyjny, który przedź czy później u stąpić musi jako grut zużyty miejsca systemowo opartemu na sprawiedliwości, któryby był wstanie zaspościć słuszne żądania narodów niemieckich, ciemiężonych obecnie prawem prze wagi, dzianej w rękawiczkę pozornej prawowitości.

Nowa Presse szczególnie odznacza się przed innemi rozdrażnieniem i opryskliwością z powodu zajęć w Insprukku i zaraz po otrzymaniu wiadomości o założonym protestie doradczą rządowi rozwiązania sejmu tyrolskiego. W dzisiejszym numerze tego dziennika zostało wszystkim z wielką radością obwieszczono, że sejm tyrolski za inicjatywę jego rzeczywistości rozwiązany został; tymczasem jest to bardzo fałszywe, z prawdą niezgodnie doniesienie, ponieważ z najlepszego źródła otrzymujemy wiadomość, że wzmiankowany sejm bynajmniej nie został rozwiązany, tylko z a m k n i e u. Prokurator publiczny z Fichtegasse u padł z swoim wnioskiem i będzie zmuszony demontować puszczoną w obiegu bańkę za której wiarygodność bardzo solennie zaręczał. Za przykładem większości sejmu tyrolskiego pójdą niezawodnie posłowie opozycjni sejmu Vorarlberckiego i jeżeli wierzyć można doniesieniom *Politiki* z Bregencji, to został podobny protest już zredagowany i na jednym z najbliższych posiedzeń ma być odczytany. *Exemplum trahunt*. Kto wie jak za wszystko podziela i na inne sejmy gdzie tylko pozorna panuje pod tym względem cisza. Jakoś rok bieżący, bardzo niefortunnie zaczęty, zdaje się czem raz bardziej męsząc szyki i rozum centralistyczny.

Ogłoszony temi dniami bilans banku angiostyjskiego bardzo szkaradnie oddziaływa na giełde, Spadek papierów znaczny a szczególnie akcje angobanku spadły w przeciągu tygodnia prawie o 20 złr. Co znaczy dziś spadek dwadziestorońskiwo na sztuce, ten tylko należyce osądzić potrafi, kto miał sposobność przypatrywać się skrachowanym zmajęgięsom grającym na giełdzie wiedeńskiej na *hausse* lub *baisse* dziesięciocentową i bardzo zadowolonym z tego nader skromnego zysku. Jeszcze 20 złr. spadku a mógłby Wiedeń w skutek zawożenia smutnego Izraela zapasć się podobnie jak ongi rozpadły się mury miasta Jericho na odgłos trąby Jozuego.

Krach na giełdzie — krach w dziennikarstwie. Zaledwo *Neues Fremdenblatt* i *Wahrheit* splejony na wieki a już leży w najwyższej agonii *Tagespresse* i *Morgenpost*, które lada chwila przestaną wychodzić. Jeżeli w tym stoku sunku dalej postępujemy będziemy, to trudno powstrzymać się, ażeby z Heinem nie zawołał w dowód uznania zakonionych zasług gabinetu ks. Auersperga: „Du hast uns zu Grunde gerichtet — blades Liebchen was willst du noch mehr?“ (*Blad* znaczy w wiedeńskim żargonie: otyły.)

## Sprawozdania sejmowe.

Czwarte posiedzenie sejmowe z dnia 13. marca.

Początek o godz. 11. min. 35. Przewodniczący marszałek krajowy, hr. Włodzimierz D z i e d u z y c k i, komisarz rządowy p. Löbel.

Udzielono urlopów postom: Szaszkiewiczowi na 7 dni, Rydzowskiemu i Eustachemu Rylskiemu na 14 dni, zaś posłowie Jaworski Paweł, ks. Kulczycki i Krzeczanowicz Kornel uwiadomają, iż z powodu słabości nie mogą brać udziału w pracach sejmu.

Po raz pierwszy pojawiają się w Izbie posłowie: biskup Stupnicki, hr. Baum, dr. Zybilkiewicz, hr. Mećniński.

Ks. Stępepek i włościanscy posłowie przedkładają wniosek o ponowne uchwalenie ustawy przeciwko pijaństwu.

- Nadeszły następujące petycje nowe:
- 1) Gmina i obszary dworskie, Wiszniowa, Jarowa, Kalebina, Niewodna, Szaflarowa, Korzechów, ze starostwa Ropczyckiego, zaś Kozłówek ze starostwa Rzeszowskiego o przyłączenie ich do starostwa w Jaśle.
  - 2) Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie o subwencję roczną w kwocie 1.000 złr.
  - 3) Dwanastu ubogich z gminy Kewalówki o zwrot zapłaconej kary w kwocie 12 złr. za nieposłatanie dzieci do szkoły.
  - 4) Skatlat, Wydział pow. o budowę drogi Kopyzyniecko-Smykowieckiej, a przedewszystkiem o rekonstrukcję zbudowanej już drogi od Smykowiec do Grzymałowa.
  - 5) Zgromadzenie pp. kanoniczek św. Duchy de Sasia przy kościele św. Tomasza w Krakowie, o zapomogę na utrzymanie szkoły.
  - 6) Zaranicki Stanisław o subwencję lub pożyczkę 1.200 złr. na wydanie dzieła „Rys dziejowy narodu polskiego dla szkół średnich.“
  - 7) Nauczyciele szkół pospółnych w gminach Podgórze, Zwierzyniec, Łobzów, Krowdrza i Wola Justowska, o sprawiedliwszy wymiar płac stałych.
  - 8) Rawa, Wydział powiatowy o subwencję 5.600 złr. na budowę drogi powiatowej Michałowka-Uhnów.
  - 9) Dwernicki Wincenty, właściciel dóbr Temeszoowa o subwencję 1362 złr. na rekonstrukcję drogi powiatowej przez terytorjum Temeszoowa prowadzącej.
  - 10) Blackert Joanna, wdowa po profesoro gimnazjalnym o zapomogę.
  - 11) Towarzystwo lekarzy galicyjskich we Lwowie, w sprawie wydania ustawy budowniczej dla miast i miasteczek.
  - 12) Zakład sióstr miłosierdzia w Bursztynie, o subwencję na rok 1877.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Sawczyńskiego w sprawie wynagrodzenia nauczycielom religii w szkołach ludowych.

Posel Sawczyński Wniosek, o który się rozchoził, nie po pierwszy raz jawia się w tej Wysokiej Izbie. Na posiedzeniu ósmem zeszłorocznej sesji sejmowej już poseł ks. Chelmecki wniósł był go z propozycją uregulowania kwestji wynagrodzenia za udzielanie nauki religii. Powód tak do wniosku ks. Chelmeckiego jak i do wniosku, który ja miałem zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie, zawiera się w ustawie szkolnej, dziś obowiązującej w kraju. Ustawa z r. 1873 w paragrafie 14. orzeka, iż każda szkoła ludowa, w której nauka religii wymaga siedemnaście godzin tygodniowo, będzie miała osobnego katechetę, a Rada szkolna krajowa wyznaczyła im wynagrodzenie roczne. Po tej ustawie (zapadłej przed rokiem) Jego Eks. minister oświecenia wydał plan szkolny, obowiązujący i w kraju naszym. Liczba godzin, przeznaczona dla nauki religii, nie dochodzi podług tego planu do liczby siedemnaście godzin. Kiedy Wys. sejm uchwalił tę ustawę i jej §. 14. wtedy przypuszczano było można, iż w szkołach ludowych czteroklasowych na naukę religii było przeznaczonych jedenaście godzin wykładowych, że w szkołach wydziałowych ośmioklasowych ta liczba godzin przynajmniej piętnaście wyniesie, a prócz tego nauki święta i niedzielne, które zazwyczaj liczą się za dwie godziny nauki wykłdej, wynosiłoby siedemnaście godzin. Tymczasem według tych planów, które dziś obowiązują, liczba ta znacznie została zredukowana, ponieważ wynosi w szkołach ośmioklasowych tylko godzin jedenaście. Paragraf ten więc stał się bezprzedmiotowym, ponieważ władze administracyjne nigdy nie były w tem położeniu, ażeby mogły wynagradzać za udzielanie nauki religii, nawet w szkołach wydziałowych, dlatego, że ona dziś tylko jedenaście godzin wynosi. Udzielanie to nauki religii w szkołach tak wydziałowych ośmioklasowych, jak i w szkołach pospółnych o czterech lub więcej klasach nie da się załatwić zwykłym sposobem przez miejscowych duszpasterzy, a to z powodu, że zazwyczaj w miastach już większych nie jedna, ale po kilka szkół się znajdują. Przycztoż tutaj Stanisławów, gdzie znajduje się szkoła meška wydziałowa, szkoła pospolita, szkoła dziewcząt, a prócz tego prywatne zakłady i dwa szpitale: jeden cywilny a drugi wojskowy. Duchowieństwo miejscowe ma więc tyle do czynienia, iż nauki religii w tych szkołach zaopatrzyć nie może. Zresztą szkoły wydziałowe, aczkolwiek są ludowymi, stanowią już rodzaj zakładów wyższych. Chodzi tam o systematyczne udzielanie nauki i pełnienie regularniejsze obowiązków. Jeżeli zaś zdana jest nauka religii na miejscowych duszpasterzy, którzy mają się zajmować głównie własnem duszpasterstwem, tam tedy zachodzi bardzo często ten przypadek, że właśnie duchowny, który będzie miał naukę religii w szkole, zajęty jest spełnianiem innych obowiązków i zaniedbywać musi naukę religii. Nie sądzę, ażeby było przekonaniem Wysokiego zgromadzenia, iż udzielanie nauki religii byłoby rzeczą obojętną, i ażeby tylko lada jak i przy sposobności nią się zajmować jej udzielać. Zresztą motywa szczegółowo wyjaśniające rzecz bliżej, wyłożył był pod tym względem właściwy wnioskodawca ks. Chelmecki. Tam to wszystko, cokolwiek da się przytoczyć za ważności przedmiotu, jest szczegółowo wypowiedziane, ja dziś poprzestam na podniesieniu tych faktów, iż ustawę naszą obecnie obowiązującą potrzeba zastąpić paragrafem, którego treść dziś, że tak powiem, wisi w powietrzu i do żadnego zastosowania praktycznego nie prowadzi, dla tego proszę Wysoką Izbę o odesłanie tego wniosku do komisji edukacyjnej, ażeby się zastanowiła i sprawozdanie zdała.

Wniosek przekazano do rozbioru komisji edukacyjnej.

Przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie utrzymania dalszej egzystencji krajowego biura statystycznego odesłano do komisji budżetowej.

Referował następnie p. Czajkowski w imieniu Wydziału krajowego o prośbach rozmaitych gmin, aby im pozwolono pobierać wyższe dodatki do podatków na potrzeby gminne, niż ustawa gminna pozwala. Zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego uchwała sejm udzielić takie pozwolenie następującym gminom:

Gminie Czeremców, powiatu Bobreckiego, w latach 1876 i 1877 w wysokości 56%; gminie Podlieki, powiatu Bobreckiego, w latach 1876 i 1877 w wysokości 55%; gminie Wołowe, powiatu Bobreckiego, w latach 1876 i 1877 w wysokości 54%; gminie Podgórzany, powiatu Trembowelskiego, w latach 1876 i 1877 w wysokości 90%; gminie Berereżów, powiatu Kolołomyjskiego na rok 1876 w wysokości 54%; gminie Dobrowódka, powiatu Kolołomyjskiego na rok 1876 w wysokości 60%; gminie Miodiatyn, powiatu Kolołomyjskiego na rok 1876 w wysokości 61%; gminie Moszków, powiatu Sokalskiego w wysokości 57%; gminie Budomierz, powiatu Jaworowskiego, na rok 1876 w wysokości 85%; gminie Folwarki, powiatu Buczacznego, na rok 1876, w wysokości 59%; gminie Wierzbowica, powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości 67%; gminie Dalezowa, powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości 69%; gminie Olejów-Korniów, powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości 66%; gminie Chyżów, powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości 75%; gminie Kielanowice, powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości 86%; gminie Ruzchowa, powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości 84%; gminie Majdan, powiatu Drohobyckiego na rok 1876 w wysokości 61%; gminie Bór lodygowski, powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości 76%; gminie Bór wilkowski, powiatu Bialskiego, na rok 1876 w wysokości 78%; gminie Osiok, powiatu Bialskiego, na rok 1876, w wysokości 93%; gminie Raysko, powiatu Bialskiego na rok 1876, w wysokości 54%; gminie Straconka, powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości 67%; gminie Hecznarowice, powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości 75%; gminie Bujaków, powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości 78%; gminie Kozy, powiatu Bialskiego w latach 1877 i 1878 w wysokości 232%.

Zastępcę komisarza rządowego p. Löbel odpowiada następnie na interpelację p. Kocyłowskiego, czemu popisowi, odsyłał przez komisję rekrutacyjną do szpitalu dla obserwacji, sami muszą ponosić wynikające zdat koszty szpitalne? P. komisarz rządowy oświadcza, że podług istniejących przepisów kosztą te ściągane bywały podług norm, ogólnie obowiązujących dla chorych znajdujących się w szpitalach publicznych.

Włościanscy posłowie mruzczeniem dają do poznania, że takie wyjaśnienie, ze strony p. komisarza rządowego bynajmniej ich nie zadowolilo.

Członek Wydziału krajowego, p. Pietruski zdaje potem sprawę o wyborach posłów Pawła Popiela krakowskiego okręgu wyborczego a większych posiadłości i Jaworskiego Walentego z okręgu wyborczego gmin wiejskich Limbowa-Skrzydłina.

Oba te wybory bez dyskusji uznano za ważne, i nowoobrani posłowie złożyli przysiężenie poselskie w ręce marszałka krajowego.

Do laski marszałkowskiej złożono jako wniosek rządowy zmieniony projekt do ustawy o ochronie własności polowej.

P. Abrahamowicz i tow. przedkładają wniosek następującej osnowy:

Zwazywszy, że niedyś bogate, obfite lasy naszego kraju stanowiące bogactwo tej ziemi i ważne źródło dochodów, systematycznemu ulegają zniszczeniu, z powodu, lub i dla braku obecnie obowiązującej ustawy lasowej, a głównie z powodu braku odpowiednich organów czuwających nad ściśmem przestrzeganiem racjonalnej gospodarki lasowej;

zwazywszy, że kraj nasz sięga z jednej strony stepowych przestrzeni, z drugiej strony ostatnich krańców wegetacji, ma więc ważne zadanie chronienie od wpływów stepowych i zachowania, pielęgnowania wegetacji i wilgoci na szczytach naszych gór; więc zadanie zapobiegania tworzeniu się na górach rumowisk, wyszechaniu źródeł;

zwazywszy, że te odrębne stosunki geograficzne i stosunki ekonomiczne naszego kraju wymagają rychłej, stanowczej ochrony lasów, które jeszcze nie uległy zniszczeniu;

zwazywszy, że c. k. rząd poznał już groźbę niebezpieczeństwa i niezbędna potrzeba spieszności z pomocą zewsząd zagrożonej gospodarki lasowej, i w ostatnich czasach żywo zajmował się tą sprawą, zasięgając zdania ludzi fachowych, i zwołując ankietę, która obradowała ku końcowi r. 1875 i w roku bieżącym zwazywszy, że w myśl statutu krajowego i ustawy zasadniczej o reprezentacji państwa z 21. grudnia 1867 r. kompetencja sejmu do uchwalenia ustawy lasowej nie ulega żadnej wątpliwości;

zwazywszy wreszcie, że odrębne stosunki naszego kraju wymagają ochrony i opieki lasów zupełnie odmiennej natury od innych krajów koronnych, a tej opieki i ochrony może jedynie użytecznie ustawodawstwo krajowe, albowiem uwzględni należyte właściwości naszego kraju;

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Wywya się c. k. rząd, aby wypracował i Wys. sejmowi przedłożył na najbliższej sesji sejmowej projekt nowej ustawy lasowej na podstawie uchwały krajowej ankiety, która obradowała na wezwanie c. k. rządu, w końcu 1875 i w bieżącym roku.

Koniec posiedzenia o godz. 12. min. 20. Następnie w środę d. 15. marca; porządek dzienny:

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie budowy drogi z Głogowa do Nadbrzezia; pierwsze czytanie sprawozdania Wydz. kraj. o robotach w gmachu szpitala głównego we Lwowie; pierwsze czytanie wniosku posła Gniewosza w przedmiocie reformy ustawy drogowej; wniosek Wydziału krajowego o przyzwolenie gminie miasta Brzeżan na pobór akocyj od wina.

## Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Otrzymałm następującą Odezwę do radoków:

Ażeby dać rzeczywisty dowód tego poszanowania i uznania, jakim naród polski, przejęty był dla jeniálnego wieszca i zastanowione obywatela, niefel podpisani, zaraz po przybydu d. p. Seweryna Goszczyńskiego z długiego tułactwa na ziemię rodzinną, zajęli się utworzeniem funduszu emerytalnego narodowego, którego dochód obróty na Jego utrzymanie, miał przeszaczenie uwolnić schyłek żywota, tyłu przegadani zniechanego, od przykrej troski o chleb codzienny i szarzem stać się wyrazem czci ogólnej dla Niego. Cześć ta była tak prawdziwą i poważną, iż dość było wypowiedzianego zamiar powyższy, bez odwoływania się publicznie, ażeby wywołał chęć współudziału szanownych radoków w utworzeniu wspomnianego funduszu emerytalnego imienia Goszczyńskiego, którego forma i charakter ogólny, narodowy, niesiętkoję w niezem niezależności oraz godność wielkiego a nieugiętego charakteru wieszca, spowodowała, iż takowy laskawie został przez niego przyjęty.

Dzisiaj, gdy już śmierć wyrwała z grona naszego zastanowione mego, upoważnieni poprzednio, za życia jego dokonają czynności, odwrotny się już do całej publiczności o przychylenie się do postawienia pomnika na nogie zmarłego na emerytarzu Łyzakowskim, powini będą, iż obywateli każdy popieszy choć z drobnym datkiem, dla wykazania czci i wdzięczności dla tego, co całe życie swoje poświęcił dla Ojczyzny, wyrzekłszy się wszelkich pociech nawet rodzianych i wytrwał niezłomny, aż do końca świecą przykładem zaprzania się siebie i enoty.

Suma, jaka pozostanie od kosztów wzniesienia pomnika, obróćona będzie na zasilenie wyczerpał fundacji imienia Goszczyńskiego, dla weteranów literatury polskiej, której początek dany był r. 1860 podczas pięćdziesięcioletniego Włarckiego Jego Jubileuszu.

Oznajmiamy przytem, iż wzięliśmy w opiekę swoją rekwizyma pozostałe po d. p. Sewerynie Goszczyńskim, które przejrząwszy i przeczytawszy z pomocą zaproszonych literatów a przyjąłi zmarłego, postaramy się oddać na użytek publiczny i część z nich, jaka zostanie uznana, że już dzisiaj może być drukowaną; — resztę zaś złożyłmy w jedną z publicznych narodowych bibliotek, gdzie przechowana zostanie do czasów pomyślniejszych.

Lwów 12. marca 1876 r.

Alfred Młocki, Kornel Ujejski, Mieczysław Darowski, Agaton Giller, Wacław Niedzielski.

Upraszamy wszystkie pisma o potwierdzenie tej odezwy i zarazem o pośredniczenie w przyjmowaniu składek, które także nadchodzić mogą i do kofary: Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie i Władysława Beły (w hotelu Żorża) we Lwowie.

— Jutro dany będzie w teatrze po raz pierwszy sławny dramat francuski p. l. „Córka Rolanda“. Dnia 21. t. m. przedstawiona zostanie opera komiczna Straussa „Indigo“, a 28. t. m. po raz pierwszy „Straszny Dwór“, opera Moniuszki.

— Wynik matry, która się odbyła w terminie marcowym w gimnazjum akademickim jest następujący: Złogosiło się do egzaminu 19, z tych 13 ukończyło egzaminacyjny za dojrzałych, a mianowicie: Bilinkiewicz, Damera, Dembicki, Hausner, Maciejowski, Morkowski, Podnaski, Przemysła, Reichart, Romaszko, Rota, Rzepecki; 3 zaś z jednego obiektu, 3 z dwóch obiektów szanuj komisja za niedojrzałych.

— We środę mielibyśmy odczyt w sali ratuszowej „O początkach kultury i o ewolucji Przeszłości“ historycznym dr. Edmund Burzyński. O tym samym przedmiocie będzie prelegent p. l. 4 odczyt



